

(Il Tempo - A.Austini) Powiedział tak, prawdopodobnie już kilka tygodni temu, ale przed tym jak pojawi się publiczna (i definitywna) odpowiedź minie przynajmniej kilka kolejnych dni. Ivan Marcano, hiszpański obrońca na wylocie z Porto, z kończącym się kontraktem, nie licząc nieprawdopodobnych zwrotów akcji w ostatniej chwili, będzie drugim nabytkiem Monchiego po klejnocie Coric, wyrwanym z Dynamo Zagrzeb.

Podróż dyrektora sportowego Giallorossich do Porto, 4 maja, razem ze współpracownikiem Federico Fazio, wystarczyła sama za siebie jako dowód nieuchronnego porozumienia nad którym pracowano już z dużym wyprzedzeniem. Oferta Romy - trzyletnia umowa za około 2 mln euro za sezon - jest najwyższa z tych, które otrzymał Marcano, który w ostatnich miesiącach był przybliżany do Marsylii, Valencji i obydwu klubów z Sevilli. Również Porto próbowało odnowić za wszelką cenę umowę wygasającą 30 czerwca po czterech sezonach stałego rozwoju, które sprawiły, że Hiszpan stał się filarem defensywy i wicekapitanem. Za miesiąc skończy 31 lat, ma 33 występy w Lidze Mistrzów i tyle samo w Lidze Europy, Marcano jest lewonożnym środkowym obrońcą, którego Monchi wybrał, aby zastąpić odejście Moreno w styczniu, tymczasowo wypełnione powrotem Capradossiego. Nie licząc ewentualnych ofert dla Manolasa (ma klauzulę 38 mln euro) i Juana Jesusa, formacja środka obrony będzie uzupełniona i w defensywie jedna lub dwie inwestycje zostaną przeprowadzone na skrzydłach. Z Florenzim nie ustalono jeszcze spotkania w sprawie odnowienia umowy, Bruno Peres jest na wylocie za granicę (podoła się Besiktasowi), potrzeba też zastępcy Kolarova na lewej stronie, chyba że Di Francesco zdecyduje się stawiać na Lucę Pellegriniego.

Monchi, który wkrótce odzyska w swoim biurze Rickiego Massarę jako cenną prawą rękę, koncentruje swoje ruchy na środku pola. Pozyskał Corica, który jest oczekiwany wkrótce na testach medycznych, teraz szuka silniejszego fizycznie ofensywnego pomocnika i dobrego w wejściach z głębi pola. Talisca, który jest w rzeczywistości trequartista, pozostaje jego "konikiem", mimo że w Turcji mówią o odejściu do Anglii, do Manchesteru United lub Liverpoolu. Roma rozmawiała z jego agentem, który wczoraj był jeszcze w Brazylii, z kolei Benfica (od 1 czerwca karta jest w rękach Portugalczyków) dała mandat Jorge Mendesowi na wywołanie aukcji w Premier League. Jeśli nie pojawią się żadne grube ryby, Monchi jest gotowy wejść do akcji. Taka sama taktyka jest w przypadku Justina Kluiverta, jednego celów do ataku. Roma rozmawiała z Mino Raiolą, ale jeszcze nie rozmawiała z Ajaxem, który musi go sprzedać, aby nie stracić za rok 19-letniego talentu za darmo.

Autor: abruzzi